

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających niemożliwe w pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206. miejsce 2 zł. 50 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Państwowej Nr. 61206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Nalów, Marji P. 32. Tel. 2245. Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przez tabele 50 gr. W tabelo i nadstawie 40 gr. Za tabele 20 gr. Drobnia ogłoszenia wiersz naprawy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowa i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniżone 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnich ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia składowe, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Czarny wódz Niemieckiej Czeki.

Nie domyśliłby się nikt, kto patrzy na tego młodego człowieka w szklach w czarnym mundurze S.S., na jego uprzejmy uśmiech i spokojny powściągliwy sposób zachowania się, że ma do czynienia z jedną z najważniejszych, najbardziej bezwzględnych i krwawych osobistości na terenie Niemiec dzisiejszych, rządzonych przez Hitlera, z odpowiednikiem wódzów rosyjskiej Czeki, z niemieckim Dzierżyńskim czy Meżyrńskim.

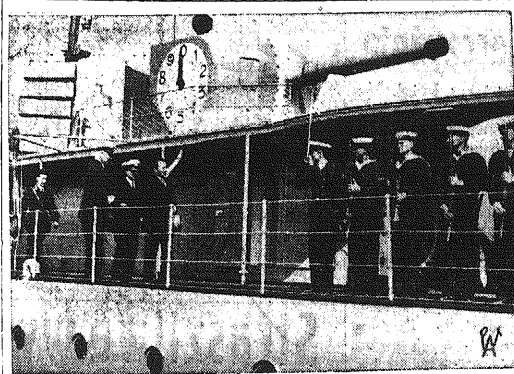
Henryk Himmler ma lat 33 zaledwie i jest wódzem S.S., jak i tajnej policji politycznej na terenie całych Niemiec. Jest szefem najściślejszej gwardji, wozdem pretorianów u boku hitlerowskich imperatorów. Skrupułów niema żadnych, przyjaźni nie ma dla niego żadnego znaczenia, rozgłosu nie lubi, wywiadów nie udziela, reprezentacji unika, w samotności i skupieniu dąży do swoich tajemniczych celów. Poszczególnie szybko przemijające gwiazdy na hitlerowskim firmamencie oświecają kolejno coraz to dalsze i wyższe etapy jego stronnej politycznej kariery, która niewiadomo kiedy i na czym się skończy.

Himmler zaczął swoją karierę jako wieloletni osobisty sekretarz Grzegorza Strassera, drugiego wtedy po Hitlerze hitlerowskiego potentata, zamordowanego w sposób bestialski 30 czerwca. Strasser stał na lewym skrzydle partji i Himmler oczywiście również opowiadał się za nim. Potem wszedł w kontakt z szefem sztabu S. A. Röhmem i również umiał sobie pozyskać jego względy.

Pierwszą wielką ideą Himmlera, pierwszą jego misją oficjalną było zorganizowanie w Ionie S.A. ściślejszej gwardji, t. zw. sztafet ochronnych S. S. (Schutzstaffeln). S.A. oddziały szturmowe stały się już organizacją zbyt wielką, zbyt płynną, a przez to niepewną i niedającą się opanować S.S. miał być ciałem kontrolnym, pretoriańską gwardją znacznie lepiej uposażoną, ale za to daleką od wszelkiej polityki i słuchającą swoich przywódców. W samym założeniu S.S. tkwił już konflikt między czarnymi mundurami S.S. a brunatnymi koszulami S.A. Po dojściu Hitlera do władzy, tym razem dzięki protekcji Röhma został szefem policji politycznej w Monachjum mimo oporu namiestnika Bawarii, generała Eppa, rozszerzył swoje uprawniaenia na całą Bawarię, a potem na całe Niemcy. Mimo protestów Goeringa uzyskał kontrolę nad policją w Pruszech, co stanowiło ostatni etap na drodze do policyjnej wszechwładzy.

Himmler jest człowiekiem tajemniczym, zorganizowanej konspiracji. W Ionie S.S. stworzył organizację jeszcze ściślejszą i jeszcze bardziej tajną, a równocześnie kieruje tajną policją polityczną na terenie całych Niemiec. Krwawy dzień 30 czerwca jest w głównej mierze dziełem Himmlera i jego pomocników. Czarno umundurowani sztafetowcy byli tymi, którzy aresztowali przywódców S.A. i wszelkich

wrogów obecnych władców Niemiec, aby ich potem pozbawić życia. Czarni sztafetowcy pod komendą majora Bucha wykonali ekspedycje do Wisse. Oni to rozstrzelali Röhma, Heinesa, oni to uśmiercili generała Schleichera i jego żonę w ich mieszkaniu, oni to por



Polskie okręty wojenne jadą do Leningradu W ub. niedzielę o. o. r. p. „Burza” i „Wi cher” opuściły port wojenny w Gdyni, udając się do Leningradu. Na czele zespołu wyjechał d-ca floty wojennej kontradmirał Unrug w towarzystwie szefa sztabu kom. Siłskiego. Na zdjęciu — powitanie charge d'affaires ambasady Z. S. R. P. Polakiego na O. R. R. P. „Burzy” w porcie Gdynskim. Od lewej: dowódca floty wojennej ptk. Barabanow, d-ca Floty Wojennej kontradmirał Unrug, charge d'affaires Polakowski.

Niemcy proponują Francji

PAKT O NIEAGRESJI.

Paryz. — Według wiadomości nadszłych tu z Berlina, rząd niemiecki, nie odrzucając otwarcie projektu paktu wschodniego, zamierza wystąpić z własnym kontrprojektem organizacji europejskiej.

W tym celu minister Neurath w swoim przemówieniu zapropnuje Francji zawarcie z Niemcami bilateralnego paktu nieagresji na wzór paktu polsko-niemieckiego.

Równocześnie Niemcy wyrażają gotowość otwarcie projektu paktów z wszystkimi sąsiadami.

Jezeli wiadomości powyższe się sprawdzą, to nie ulega wątpliwości, że rząd francuski projekt niemiecki odrzuci, uważając go za manewr zmierzający do obalenia francuskiego projektu paktu wschodniego.

Belgia wzywa swych obywateli

DO POMOCY OFIAROM POWODZI W POLSCE!

Bruksela. — Klęska powodzi w Polsce wywołała żywy odzewek w społeczeństwie belgijskim. W dniu wczorajszym ogłoszona została w prasie odezwa, wzywająca do składania ofiar na rzecz powodzi. Wydana przez wszystkie belgijskie Towarzystwa przyjaciół Polski, a podpisana przez najwybitniejsze osobistości ze wszystkich sfer i odłamów społeczeństwa.

Na czele figurują podpisy: b. premiera

hr. Carton de Viart, b. ministra spraw zagranicznych Hymansa, księżnej Nerode.

Powódź grozi na Pomorzu

Toruń. — W ub. niedzielę i poniedziałek nastąpi nagły przypływ wód powodziowych, skutkiem czego poziom wody na Wiśle podniósł się w poniedziałek do godziny 14-ej do 4 m. 30 cm.

sen. Dominika Ruttena, gen. Bar Barliia i t. d.

Analogiczna odezwa do wychodźstwa polskiego w Belgji została wydana zbiorowo przez wszystkie polskie organizacje wychodźcze w Belgji.

W związku z odezwą belgijskiego komitetu obywatelskiego niesienia pomocy ofiarom powodzi w Polsce prasa belgijska zamieszcza liczne artykuły i notatki, dotyczące żywiołowej katastrofy, która nawiedziła Polskę.

Wielki dziennik „Nation de Belge” w gorącym apelu wzywa społeczeństwo belgijskie do ofiar na rzecz powodzi.

„Zaden Belg — oświadcza dziennik — nie może pozostać obojętnym w obliczu wielkiego nieszczęścia, jakie nawiedziło Polskę”.

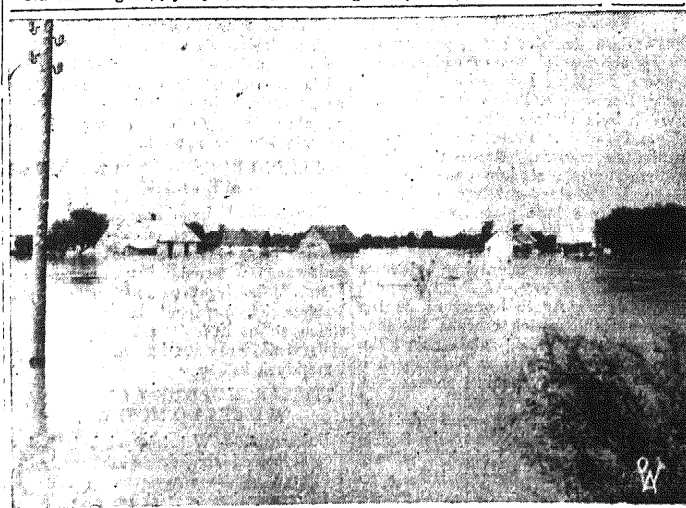
Oceleni z powodzi- zg'neji w burzy

Tarnów. — W poniedziałek w godzinach popołudniowych szalała nad Tarnowem i okolicami gwałtowna burza z oberwaniami chmury i gradobiciem, które w wielu miejscowościach wyrządziło nowe wielkie spustoszenie. M. in. w Czechowie koło Wojnicza oberwanie chmury spowodowało całkowite zniszczenie domu, który ocalał z pierwszej powodzi i utrzymał się na podmytym urwisku. Trzech mieszkańców domu poniosło śmierć w wzburzonych falach.

Szuczcin. — Stan powodziowy w Szuczcinie przedstawia się wprost katastroficznie. Na wielkich przestrzeniach stoi jeszcze woda, wylana przez szczytę Breń, która w czasie powodzi zamieniła się w rwący strumień. W lesie koło wsi Lubacz, położonym na wzgórzu, obozuje setki włościan, pozbawionych dachu nad głową. — Znajdują się oni w opłakanym położeniu. Pogrzeby i porody odbywają się w jednym miejscu.

GORLICE. — W poniedziałek w godzinach popołudniowych nad pow. gorlickim przeszła wielka burza, połączona z oberwaniami się chmury. Ulewa spowodowała wezbranie Ropy, która rozlała szeroko, zalewając wiele domów i niszcząc te obszary, które ocalały w pierwszej powodzi.

Wskutek lokalnych burz połączonych z ulewami deszczami ponownie wezbrało wiele potoków górskich i rzek, na szczęście tylko przejściowo.



Katastrofa powodzi. Zatoniona wieś w województwie Krakowskiem.

samolot 4-go pułku lotniczego, który in formuje władze o postępiech fali powodziowej na odcinku Włocławek—Toruń—Grudziądz. Straż pożarna w Toruniu poczyniła wszelkie przygotowania, potrzebne do niesienia pomocy powodziarom.

W najbliższych godzinach należy się spodziewać, że wyspa Bazarowa i wyspa Wiesego zostaną zalane; Ładowanie berlinek przerwano.

Zniszczone drogi i mosty

w woj. krakowskim.

Kraków. — Ze wszystkich stron województwa krakowskiego dochodzą sprawozdania i meldunki dotyczące szkód dokonanych przez powódź w drogach i mostach.

Szkody te przedstawiają się niezmiernie poważnie tak, że uruchomienie całkowitej komunikacji drogowej będzie w magąło nietylko wielkich środków finansowych, ale także wyjątkowej pracy.

Przybliżony obraz strat przedstawia się w sposób następujący:

Mosty na drogach państwowych uległy zgażeniu w ilości: 18 obiektów, podczas gdy 20 zostało poważnie uszkodzonych. Na drogach wojewódzkich woda

zerwała 27 mostów, a uszkodziła poważnie 4. Wreszcie na drogach powiatowych powódź zabrała 39 mostów, a ciężko uszkodziła 23 obiekty mostowe. Ogółem więc na drogach państwowych, wojewódzkich i powiatowych zerwane zostały całkowicie 84 mosty, a 47 ciężko uszkodzonych, razem więc w 131 punktach przzerwana jest komunikacja drogi w z powodu braku mostów. Łączna długość zerwanych mostów wynosi 4.500 metrów, a długość uszkodzonych obiektów mostowych wynosi 2.160 mtr.

Drogi zostały uszkodzone w następujący sposób: na państwowych drogach woda zburzyła całkowicie 1.200 m. korpusu szosowego, na drogach wojewódzkich 9.250 m., na drogach powiatowych około 40.000 m. Ponadto powódź uszkodziła, względnie zmyła jezdnię całkowicie na przestrzeni 9,5 kilometrów dróg państwowych, 12,5 kilometrów dróg wojewódzkich i 8 i pół kilometrów dróg powiatowych.

Obraz powyższych szkód nie jest jeszcze kompletny, gdyż brak meldunków z powiatu mieleckiego, gdzie woda jeszcze zalewa drogi. Ponadto są wielkie szkody w drogach i mostach gminnych, z których jednak brak ścisłych danych.

Ponowne wezbranie wód na Sądecczyźnie

Nowy Sącz. — Z odległych miejscowości położonych wzdłuż Popradu, a to z Leluchowa, nadchodzi znowu niepokojące wiadomości o stanie wody na Popradzie i jego dopływach. Wskutek ponownych ulewnych deszczów potoki górskie wzburzają w nieprawdopodobnie szybkim tempie, z tego względu, iż wilgotna ziemia nie wchłania wody deszczowej.

W Czechosłowacji notowano w kilku miejscowościach oberwanie chmury. Po prad na wysokości Leluchowa wezbrał już o 70 cm, ponad stan normalny. Niektóre pomniejsze potoki w Czechosłowacji wezbrały tak znacznie, że rozlały z powrotem na teren opuszczony przez

wodę dopiero kilka dni temu. Potok Muszynka toczy z ogromną siłą mętne fale, niosąc korytem powyrwane z korzeniami olbrzymie drzewa. Stan wody na potoku Muszance podniósł się o 50 cm.

Poziom Dunajca pozostał od wczoraj bez zmian. — Wskutek silnego oberwania chmury została przzerwana ponownie komunikacja kolejowa na linii Tarnów — Gromnik. Również w niektórych miejscowościach zostały przzerwane linie telefoniczne. Na uszkodzone miejsca zostały natychmiast wysłane drużyny techniczne, które w najbliższych godzinach naprawią uszkodzenia poczem komunikacja będzie nanowu podjęta.

Ponowny wylew Dunajca

Kraków. — Sytuacja powodziowa przedstawiała się we wtorek rano następująco: Wskutek oberwania się chmury w górnym biegu Dunajca, rzeka wylała, a na terenie ziem południowo-zachodnich płynąc szerokim i rwącym nurtem wód, uszkodziła koło Gromnika na wschód od Biadłowa, na znacznej przestrzeni, tor kolejowy.

W górach deszcz ciągle pada. W dolnym biegu rzek zanotowano nieznaczne obniżenie się poziomu. W powiecie brzeskim wskutek gwałtownych deszczów wezbrały nagle potoki górskie i zalały wsi: Iwkowa, Jurków, Porąbkę Iwkowską, Doły, Lonowic, Niedźwiedzie i Bielczę. Ponowna powódź zniszczyła znaczne drogi i mosty w tej okolicy.

We wtorek rano zanotowano gwałtowny przybór Dunajca, koło Dąbrowy w 240 cm, na 390 cm, ponad stan normalny. Przybór ten był przejściowy i spowodowany gwałtownym deszczem.

Stan Wisłoki na wysokości Mielca wynosił 140 cm, ponad stan normalny, a koło Gódczowic przed ujściem do Wisły 444 cm.

NA WIDOK TRAGEDJI PEKŁO

MU SERCE.

Zakliczyn. — Bawiaci u swojej rodziny w Zakliczynie prezydent miasta Bochni, właściciel apteki Karol Szymanowicz, liczący lat 57, patrząc na tragedię Dunajca, na płynące domy wraz z rodzinami uległ wzruszeniu, które spowodowało peknięcie serca. Pogrzeb odbył się 19 b. m.

STRASZLIWA BURZA NAD TARNO.

WEM.

Tarnów. — Katastrofalna burza z gradem, piorunami i gwałtowną ulewą spowodowała wylew w Gromniku, gdzie zniszczyła kilkadziesiąt domów, oraz uszkodziła tor kolejowy. Przerwaną komunikację kolejową z Nowym Sączem przywrócono. Burza spowodowała w Tarnowie zalanie ulicy Lwowskiej w dolnej partii oraz bocznych ulic na Grabowie i myła Dağmaną.

Jedna kobieta zmarła z powodu porażenia piorunem. O gwałtowności burzy świadczy fakt, że w Czochwie nastąpiło oberwanie chmury, która zmieciła już nadwyrężony dom powodzią, zabijając troje ludzi.

ODWOŁANIE „ŚWIĘTA GÓR”.
Warszawa. — Przygotowane na początek sierpnia „Święta Góra” zostało odwołane. Komitet organizacyjny „Święta Góra” zgłosił w całości swe przystąpienie do komitetu centralnego zbiórki dla powodziar.

Na kilkanaście milj. zł. oszacowano szkody w Tarnowskim.

Tarnów. — W Tarnowie bawił woj. dr. Kwaśniewski w towarzystwie dyr. Izby Skarbowej Gregera ptk. Bolesławicza.

Ustalono w przybliżeniu szkody w powiecie tarnowskim. Szkody te są wprost potworne. Drog i mostów państwowych zniszczonych zostało przeszło 2 miliony złotych.

Całkowicie zniszczonych zostało 50.000 morgów. Straty włościn wynoszą przeszło 12 milionów zł.

W PILŹNIE WODA UNIOSŁA 12 DOMÓW.

Tarnów. — W Pilźnie wylała rzeka Wisłoka i Dulca. Powódź zalała 200 domów w tem zabrała i zniszczyła 12. Szkody wynoszą około 100.000 zł. W mieście utworzył się komitet pomocy dla powodziar.

Katastrofalne skutki oberwania chmury pod Brzeskiem.

Brzesko. — W poniedziałek, dnia 23 b.m. szalała straszna burza, poczem nastąpiło oberwanie chmury nad gminami Iwkowa, Porąbka Iwkowska, Drużków Pusty, Dobrociesz, Połom, Tworkowa.

Woda była wyższa niż w ub. katastrofalnym tygodniu. Dzieci wymiesiono na bezpieczne miejsca. Rzezcza Bela w Iwkowie uniosła stodołę Jana Nestowskiego. Kilka słupów telegr. woda wyrwała i uniosła inne piorun spalił. Linia telefoniczna do Nowego Sącza znów zerwana.

W Bielczynie porun uderzył w betonową ścianę i zabił krowę. W Dębnie piorun zabił 14-letnią Agatę Koczwarcę. W Biadłach Radłowskich rzeczką Kisielina gwałtownie wezbrała i zalała pola kilku gmin, a most kolejowy w Biadłach u uszkodzony w ub. tygodniu i przewidywane naprawy przez wojsko, został znów zagrożony. Zawieszono drużyny saperów. W Czochwie, Jurkowie, Będzie szynie, Wyrzyszczy, Dołach, Lonowic spadł grad wielkości kurzego jajka, a pozostałe plony zostały teraz zniszczone do 70 procent.

W wielu gminach w pow. wylały Du-

najec i Wisła. W gminach nizinnych woda nie ma ujścia stoi do kolan, ludzie siedzą na strychach, w zozach, a na polach pełno naniesionego niezwygłego ptactwa, drobiu, bydła i nierogacizny.

W Radłowie, na jednym miejscu leży kilkadziesiąt zajęcy. Padlina zagraża zdrowiu ludzi.

Warszawie powódź

już nie grozi.

Warszawa. — We wtorek w południe można już stwierdzić z wielkim prawdopodobieństwem, że niebezpieczeństwo zalewu części Warszawy, położonej przy Wiśle należy do przeszłości. Woda na Wiśle opadła do poziomu 5.18.

Na zalanych terenach wilanowskich woda opada. Istnieje uzasadniona nadzieja, że w ciągu kilku dni wszystko powróci do normalnego stanu. W nocy z 23 na 24 b.m. była bardzo poważna sytuacja na Rudawce, gdzie służy puszczak. Jedyną kowoz energiczną akcją przepompowywana woda do Wisły, przy pomocy motopomp, usunęła niebezpieczeństwo.

Waf Siekierkowski jest uciążliwym. — Siekierkom nie zagraża już żadne niebezpieczeństwo.

Czynnikami miarodajne nie przypuszczają, aby ewentualne nadejście drugiej, większej fali, mogło spowodować jakiegoś groźne skutki.

Poziom wody w obrębie Wielkiej Warszawy powoli, lecz systematycznie spada. Gdy jeszcze w poniedziałek o godz. 6 rano poziom wody wynosił 5.40 mtr. ponad poziom (największy przybór w nie dzielę o godz. 19 — 5.50 m.), we wtorek rano o tej samej godzinie wodostkaz na moście Kierbedzia notował już tylko 5.24, o godz. 10 — 5.16, a o godz. 13 — 5.10 ponad 0.

Wszystkie zagrożone punkty w obrębie wielkiej Warszawy są obecnie bezpieczne, dzięki uścisłej pracy sekcji tech-

nicznej komitetu przeciwpowodziowego. Do umocnienia wałów użyto, dotąd ogółem około 50.000 worków z ziemią, nie licząc wszystkich innych materiałów. Środa będzie prawdopodobnie ostatnim dniem pogotowia alarmowego na Wiśle w obrębie wielkiej Warszawy.

ZNISZCZENIE W PUŁAWACH.

Radom. — We wtorek dnia 24 b.m. o godz. 11-ej przed południem osunął się w Puławach nasyp, na którym była droga dojazdowa wiodąca od miasta do mostu na Wiśle.

Pod Puławami zbudowano na Wiśle żelazny most dla komunikacji kolejowej i pieszej, łączącej powiat kozienicki z Puławami. Nasyp, który jest bardzo długi, prowadził prawie do środka Puław.

Został on falami wody osłabiony i ze swej okolicy m. liczącej wysokości, osunął się na przestrzeni 50 m. Komunikacja została przzerwana. Rozwalona ziemia z nasypów robi wrażenie jakby tędy przezeło trzęsienie ziemi.

POLONJA AMERYKAŃSKA ROZPOCZYNA ZBIÓRKĘ NA POWODZIAN.

Warszawa. — Członkowie kapituły Lejgi Honorowej Związku Narodowego Polskiego w osobach p. cenzora Świętlika, mistrza tej kapituły i Pawła Kurdziela, sekretarza kapituły zamierzali wydać śniadanie w hotelu Europejskim na cześć członków honorowych Zw. Narodowego Polskiego, którzy będą odznaczani najwyższym orderem związku.

Wobec kleski powodzi, inicjatorowie bankietu postanowili go odwołać, zaś 1500 zł. przeznaczone na ten cel, przekazać na pomoc dla powodziar.

P. Kurdziel, wydawca „Wiadomości Codziennych” w Cleveland, polecił telegraficznie swemu dziennikowi, by rozpoczął natychmiast zbiórkę w Stanach Zjednoczonych na powodziar w Macierzy.

Straszliwe wynalazki śmierci

W NIEMCZECH.

Parż. — Sensacyjne wynalazki eksploataowane dla celów wojennych przez sekcję zbrojni ministerstwa Reichswehry ujawnia „Paris Soir” w obszernej korespondencji z Berlina.

Oddział batalistyczny pod kierownictwem zawziętego wroga Francji i Polski płk. Hestelbacha pracuje nad rakieta stratosferyczną, która naładowana środkami wybuchowymi, gazami trującymi lub bakteriami ma służyć do bombardowania miast z odległości kilkuset kilometrów. Lot rakiety stratosferycznej kierowany jest z ziemi przy pomocy fal elektromagnetycznych.

Podczas niedawno czynionych doświadczeń nad Bałtykiem jedna z torped spadła w Szwecji po przelecieciu 300 km.

Start odbywa się ze specjalnych cokołów żelazobetonowych. Cokoły tego rodzaju Niemcy wybudowali w Schwarzwaldzie, w okolicy Turynji i w pobliżu

Kuestring f. zn. na pograniczu Francuskiem, belgijskim, czeskim i polskim.

Firma lotnicza Heinzel buduje od mała serjowo typ H. E. 70. Aparat ten którego szybkość przeciętna wynosi 360 km. na godzinę, może unieść 800 km. bomb i w 1.20 godzin dotrzeć z granicy niemieckiej do Parży. Firma Junkers w Dessau pracuje nad wojennym samolotem stratosferycznym. Płk. Hestelbach sfinałował doświadczenia dra Goerlichy wynalazcy osławionej kuli zwaney Hagel Ultra, która przebiją najgrubsze pancerze. Kule te produkujące obecnie magdeburška fabryka amunicji Polte.

Najstraszniejszą z broni. jaką dysponują dzisiaj Niemcy jest karabin maszynowy S II 206 produkowany masowo przez firmę Reimmetall. Waży on 8 kg. 500 gramów, oddaje 600 strzałów na minutę, ma lufę łatwo wymienną i wymaga jednego człowieka do obsługi.

ECHA KLESKI ŻYWIŁOWEJ W POLSCE.

Lipsk. — Akcja pomocy ofiarom powodzi w Polsce zakreśla w Saksenji coraz szersze kregi. Wszystkie kręganizacje społeczne polskie i żydowskie stawiały się do apelu W niedziele odbyły się we wszystkich skupieniach robotniczych specjalne zebrania o charakterze kwestowym. Z pierwszemi ofiarami podeszliły urzędniczki konsulatu R. P. w Lipsku, Pierwsza ekspedycja odleży do Polski nastąpi w najbliższych dniach.

Brussels. — Belgijscy Czerwony Krzyż wystosował kondolencję na ręce Polskiego Czerwonego Krzyża z racji kleski powodzi, jaka dotknęła Polskę. Oczekuje się tu ewentualnych instrukcji komitetu międzynarodowego Czerwonego Krzyża w sprawie podjęcia międzynarodowej akcji pomocy ofiarom powodzi w Polsce.

Dwa wyroki śmierci

Wiednia. — W procesie przeciw dwóm sprawcom zamachu na kolej bulwarową w Wiedniu i próbę zamachu na policjanta skazał sąd doraźny socjalistów Gerla i Anzboeckna na karę śmierci.

Na rozprawie oświadczył Gerl, że chciał dokonać aktu teroru przeciw rządowi, ponieważ rząd przesładuje i uciska klasę robotniczą.

Na pytanie przewodniczącego oświadczył, że ze wszystkich partji politycznych najbardziej mu się podoba partja narodowo-socjalistyczna. Wapofoskarowanych chciał, o ile możności odciać. Po-

TELEGRAMY

KREW NIEWINNIE PRZELANA.

Cita del Vaticano. — „Osservatore Romano” w długim artykule, poświęconym śmierci prezesa katolickiej młodzieży niemieckiej Probsa, przypomina śmierć prezesa akcji katolickiej Klausnera, twierdząc, że obaj zginęli niewinnie. Przeciwnie katolikom w Niemczech podczas ostatnich wydrzeń nie sformułowan żadnego oskarżenia. Niewinność ich jest tak oczywista, że unicestwia wszelkie fantastyki nie pomysł. Fakt ten jest najwyższą pochwałą pośmiertną dla zmarłych i pokrzepieniem dla żywych.

WIELKIE UROCZYSTOŚCI RELIGIJNE WE FRANCJI.

Parż. — W Laon rozpoczęły się wielki narodowy kongres maryjny oraz uroczystości jubileuszowe z racji 800-lecia cudownego wizerunku Matki Błkiej de Liesse. Jako legat papieski przybył na kongres ks. kardynał Binet. Ze wszystkich stron Francji przybyły masowe pielgrzymki oraz 300 biskupów prałatów i zwykłych księży.

TITULESCU WIZYTA DO MOSKWI.

Bukareszt. — W tutejszych kołach dyplomatycznych słychać, że min. spr. agr. Titulescu zamierza wyjechać z końcem października lub początkiem listopada r. b. do Moskwy celem złożenia oficjalnej wizyty rządowi sowieckiemu.

chodzenia środków wybuchowych nie chciał zdradzić.

Budynek gmachu sądu krajowego, w którym się toczyła rozprawa doraźna, był strzeżony przez policję.

Wiedeń. — Sąd doraźny w Salzburgu skazał Rudolfa Kaefera i Leopolda Bacha na 12 i 8 lat ciężkiego więzienia. Obaj dokonali zamachu bombowego na klasztor Serca Jezusowego w Kieflingu, gdzie wylądowało 400 szyb, w tem kilka drogowych wirażów.

Senat przysięgłych w Salzburgu zasądził 23-letniego Jana Stoegera na sześć lat ciężkiego więzienia za trzy zamachy, bomby w Hofgastemie.

Ten sam sąd skazał dwu 19-letnich młodzieńców na 5 i pół i na 5 lat ciężkiego więzienia za przewożenie środków wybuchowych.

SERDECZNE POWITANIE MINISTRA BECKA W TALLINIE.

Tallin. — Na lotnisko wojskowe w Tallinie przybył samolotem P. L. „Lot” minister spraw zagranicznych Józef Beck z małżonką, dyrektorem Dębickim i towarzyszącymi mu rzekłkami M. S. Z.

Na lotnisku ministra Becka oczekiwali przedstawiciele rządów estońskiego z ministrem spraw zagr. p. Seljamaa na czele.

Po powitaniu, które miało charakter bardzo serdeczny, minister Beck w towarzystwie ministra Seljamaa odjechał do zarezerwowanych apartamentów na Zamku, który jest rezydencją Głowy Państwa.

Podczas pobytu w Tallinie minister Beck jest gościem rządu estońskiego.

Po południu odbył się w poselstwie polskim prywatny podwieczorek, w którym wzięły udział tylko osobistości polskie. Wieczorem odbyło się przyjęcie dla dziennikarzy polskich w Domu Wypoczynkowym Prasy Estońskiej.

W wygłoszonych przemówieniach podkreślono przyjazne stosunki łączące Polskę i Estonję.

Wczoraj o godz. 10.30 min. Beck złożył oficjalną wizytę estońskiemu ministrowi spraw zagranicznych Seljamaa, poczem odbyło się złożenie wieńca na grobie żołnierzy estońskich, poległych podczas wojny o niepodległość kraju.

WSPÓŁCZUCIE RZĄDU W. BRYTANII

London. — Rząd brytyjski polecił ambasadorowi brytyjskiemu w Warszawie złożyć rządowi polskiemu następujące oświadczenie współczucia:

„Rząd Jego Królewskiej Mości z wielkim smutkiem dowiedział się o stratach życia, o cierpieniach i szkodach wyrządzonych przez katastrofę powodzi w Polsce, pragnie wyrazić rządowi polskiemu, oraz narodowi polskiemu sympatię i współczucie z jakim wiadomości o tem wielkim nieszczęściu otrzymane zostały w Wielkiej Brytanii”.

PRZED WYMIŚJĄ PREZ. BANKU RZESZY SCHACHTA?

Berlin. — W Berlinie krąży uporczywe pogłoski o mającej w najbliższych dniach nastąpić wymiśja prezydenta Banku Rzeszy dr. Schachta.

OGRANICZENIE WPŁYWÓW POLITYCZNYCH S. A.

Berlin. — Pełnomocnik najwyższego dowódcy S. A. przy rządzie krajowym Bawarii został odwołany.

Jak wiadomo, z objęciem władzy przez kanclerza Hitlera przydzielony został do każdego rządu krajowego delegat S. A., którego zadaniem było wywierać wpływ celem szerszego przeprowadzenia narodowo-socjalistycznego ideału państwowego w poszczególnych krajach.

Ze strony miarodajnej zaprzeczają, by zwolnienie pełnomocnika przy rządzie krajowym Bawarii miało znajdować się w jakimś związku z reorganizacją S. A.

Fakt ten jednak wskazuje, że polityczne wpływy S. A. ulec mają pewnym ograniczeniom.

KATASTROFA LOTNICZA W PRADZE

Praga. Wczoraj popołudniu na lotnisku praskim w Milanovicach samolot wojskowy podczas wykonywania ewolucji na małej wysokości uderzył o ziemię i doszczętnie się rozbił. Dwaj lotnicy ponieśli śmierć.

PIORUN KULISTY PODPALIŁ ZAMEK CARSKI W LENINGRADZIE.

Leningrad. — Podczas szalejącej nad Leningradem i okolicami burzy, piorun kulisty uderzył w pałac carski, wzniesając groźny pożar.

Z 15 osób, które znajdowały się w zamku, 5 rażonych piorunem poniosło śmierć, zaś 6 doznało ciężkich porażeń.

Pożar zamku ugaszony został przez gwałtowną ulewę, która towarzyszyła burzy.

MARSZ. PILSUDSKI W WILNIE.

Wilno. — Wczoraj o godz. 7.30 rano przybył do Wilna Marszałek Piłsudski. P. Marszałek spożył w ścisłym kołku na dworcu śniadanie, poczem odjechał do Pikilizek.

Obligacją pożyczki narodowej będzie można spłacać zobowiązania.

Warszawa. — Wkrótce zostaną ogłoszone dwa rozporządzenia p. ministra skarbu, dotyczące obligacji pożyczki narodowej.

Pierwsze z nich zezwala na spłacanie długów w kasach komunalnych i w niektórych spółdzielniach obligacjami pożyczki do wysokości 300 złotych, za zobowiązania z przed dnia 1 stycznia r. b. Kasy te będą mogły dokonywać zastawu przyjmowanych w ten sposób obligacji w P. K. O. i w B. G. K., uzyskując 60 proc. kursu. Drugie rozporządzenie reguluje prawo płacenia obligacjami pożyczki narodowej wkładek w prywatnych towarzystwach ubezpieczeniowych.

100.000 ZŁ. DLA POWODZIAN.

Warszawa. — Władze Banku Gosp. Kraj. uchwaliły przekazać do dyspozycji ogólnopolskiego komitetu ofiarom powodzi 100.000 zł. na doraźną pomoc dla powodzi.

Niezależnie od tego współpracownicy B. G. K. zarówno członkowie władz, jak i urzędnicy i służba postanowili opodatkować się na rzecz ofiar powodzi w wysokości 1 proc. miesięcznie przez trzy najbliższe miesiące. Pozatem przeprowadzają on wśród siebie na ten cel zbiórki odzieży i obuwia.

CZERWONY KRZYŻ W AKCJI RATOWNICZEJ.

Kraków. — Z polecenia zarządu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża okregi i oddziały P. C. K. na terenach, dotkniętych i zagrożonych klęską powodzi, uruchomiły pogotowie sanitarne, nosząc natanymczasem pomoc ofiarom klęsk. W szczególności ożywioną akcją ratunkową rozwijał okręg krakowski Czerwonego Krzyża.

P. K. O. daje 5 mil. zł. na odbudowę terenów i dróg.

Warszawa. — Władze P. K. O. posta nowiły we wtorek zadeklarować, na ręce ministra skarbu kwotę 5 milionów złotych na odbudowę zniszczonych przez powódź terenów i dróg.

ŁAWNIK POBIERAŁ PIENIĄDZE ZA ŹRÓDLANĄ WODĘ!

Tarnów. — Ławnik m. Tarnowa St. Komusiński został aresztowany za pobieranie pieniędzy za wodę źródlaną względnie odmawianie tej wody.

Po przesłuchaniu Komusiński został wypuszczony na wolność.

Poza tem onegdaj aresztowano w Tarnowie piekarza Rotkoppa, rzeźnika Jakóba Gruenfelda, piekarza Kokozkę oraz kierownika spółdzielni mleczarskiej w Rzędzynie pod Tarnowem.

Aresztowani zostaną oddawieni do Berez Kartuskiej.

Wielkopolska nie zagrożona

Poznań. — W Poznaniu rozeszła się pogłoska o przybieraniu wód Warty w górnym jej biegu oraz że w związku z tem mogłoby to grozić Wielkopolsce powodzią. Katastrofa powodzi w żadnym wypadku na razie nie grozi Wielkopolsce. Stan wody na Warcie jest obecnie niższy znacznie, aniżeli w ub. latach. Ostatnie deszcze spowodowały wprowadzenie podwyższenie się poziomu o 14 cm. ale tego samego dnia Warta opadła o 14 cm.

Musiałyby przez dłuższy czas padać na terenie całej Warty ulewne deszcze, aby poziom jej podniósł się do pokazanego stanu.

Fakt, że pod Częstochową wody przybierają, nie ma dla Wielkopolski znaczenia, albowiem Warta jest tam wąską rzeczką, więc gdy woda rozleje się w szerokie koryto, poziom jej podniesie się tylko nieznacznie.

WYŻSI WOJSKOWI WĘGIERSCY ZWIEDZAJĄ OBOZY HARCERSKIE.

Warszawa. — Przybyli do Warszawy dwaj wyżsi oficerowie dypl. armii węgierskiej p. Louis Vincze i Schelken Oskar, przedstawiciele gł. komendy skautów węgierskich.

Celem przybycia gości węgierskich do Polski jest zapoznanie się z organizacją naszego harcerstwa, którego metody pracy zyskują zagranicą coraz większe uznanie.

W dniach najbliższych goście węgierscy wyjadą na Wileńszczyznę celem zwiedzenia tamtejszych obozów harcerskich, poczem udadzą się do Jastarni dla zwiedzenia harcerskiego ośrodka morskiego.

ARESZTOWANIE ZA FOTOGRAFOWANIE OBOZU W BEREZIE KARTUSKIEJ.

Warszawa. — Agencja „Iskra” donosi: Dnia 22 b. m. przybyli z Warszawy do Berez Kartuskiej dr. med. Leon Zieliński i syn jego Bronisław, student uniwersytetu warszawskiego. Jadąc furmanką ze stacji do miasteczka, Zieliński fotografował gmachy, gdzie mieści się obóz odosobnienia. Z polecenia władz sądowych zstali oni aresztowani i osadzeni w więzieniu.

W praktyce było jeszcze gorzej. Niszej...



ZAMACH SAMOBÓJCZY PARYŻANKI POD OLSKUSZEM.

Olskusz. — W lesie pod Olskuszem znaleziono nieprzytomną, elegancką kobietę w załobie, około 60 lat liczącą, z której rąk sączyła się obficie krew. Po przewiezieniu jej do szpitala okazało się, że jest to Lidia Gdeszowa, obywatelka francuska, która przed tygodniem przybyła do krewnych w Olskusz.

Usiłowała ona pozabawić się życia przez poderczywanie sobie żył w obu rąkach. Przyczyną samobójstwa była silna depresja duchowa po stracie męża we Francji. Stan desperacki groźny.

KATASTROFA LOTNICZA POD LUBLINEM.

Lublin. — Na polu koło osady Irena wpadł w korkociąg samolot ćwiczebny z Lublina, pilotowany przez ppłr. Jerzego Budzińskiego.

Aparat rleął rozbiciu, pilot zginął na miejscu.

KRONIKA

Częstochowa 26 Lipca Czwartek

Dziś — Anny. Jutro — Pantaleona m.

Wschód słońca o godz. 3.59 Zachód — 19.41

Kalendarzyk historyczny: Stwierdzenie praw koronnych przez Zygmunta Augusta 1550

— Przywrócone połączenia telefoniczne z Małopolską Zachodnią. Od dziś, po dłuższej przerwie spowodowanej uszkodzeniem przewodów telefonicznych, zostało przywrócone normalne połączenie telefoniczne i telegraficzne z Małopolską Zachodnią. Wolne więc są linie do rozmów zamieszkałych z Krynicą, Zakopanem, Poroninem i t. d.

1.885 zł. dla powodzi

Do dyspozycji Komitetu Pomocy dla Powodzi dotychczas, według szczegółowych wykazów w specjalnej rubryce ofiar na innym miejscu, złożono w Administracji „Gońca Czysta” ogólną sumę 1.885 zł. 83 gr. oraz ofiary w naturze.

Apelujemy do całego ofiarnego społeczeństwa Częstochowy o dalsze datki dla powodzi!

Jubileusz ks. prał. Wróblewskiego i zjazd koleżeńki księży.

W tych dniach proboszcz parafii św. Rodziny, dziekan częstochowski, ks. prałat Bolesław Wróblewski, obchodzi jubileusz 50-letnia wstąpienia do Seminarium duchownego we Włocławku. Z racji tej u. ks. prałata odbył się w ub. środe zjazd koleżeńki z udziałem 7-miu kapłanów, święcących również jubileusz 50-letnia wstąpienia do Seminarium. Jako b. profesor Seminarium, wziął również udział w zjeździe ks. prałat Marjan Nassalski, proboszcz parafii św. Barbary.

Wszyscy kapłani kolejno odprawili w środe rano msze św. na Jasnej Górze, po czem odbyło się u. ks. prałata Wróblewskiego przyjęcie i zebranie towarzyskie, które, poświęcone dawnym wspomnie-

niom, upłynęło w nadzwyczaj miłym i serdecznym nastroju.

— Oczekiwana wycieczka studentów amerykańskich nie przybyła. Wbrew zapowiedzi, oczekiwana dzisiaj przez gro- nię miejscowych studentów wycieczka studentów amerykańskich nie przybyła ran- cym pociągiem do Częstochowy.

Pospieszny pociąg krakowski, którym mieli przyjechać goście, przybył na dworzec z 20 minutowym opóźnieniem, t. j. o godz. 9.52, zamiast 9.32.

Przjazd wycieczki spodziewany jest o godz. 3-ej m. 6 po południu.

Częstochowa bez groźby powodzi.

Wbrew pogłoskom Częstochowie nie grozi widmo powodzi.

Warta i jej dopływy należą do innego działu wód, a chwilowe podniesienie się poziomu wody tłumaczyć się daje gwałtownymi deszczami, które od czasu do czasu przechodzą nad kieleckiem i okolicami dopływów Warty.

— Powiatowy Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi. Za przykładem naszego miasta, na terenie którego zawiązał się miejski Komitet dla niesienia pomocy powodziom, powstał również i Komitet powiatowy.

Komitet ukonstytuował się pod przewodnictwem wice-starosty Bielawki. W skład Komitetu weszli przedstawiciele wojskowości, duchowieństwo, ziemiaństwo i wójtowie gmin.

— Zjazd legionistów polskich odwołany. Zjazd Związku legionistów polskich, wyznaczony do Krakowa na dn. 4-6 sierpnia, został odwołany.

Zarząd Główny Związku, wchodząc w położenie tysięcy ludzi dotkniętych klęską powodzi, wydał orzeczenie odwołania zjazdu, uznając konieczność zespolenia środków i wszelkich wysiłków w kierunku niesienia pomocy powodziom.

W tym też celu Zarząd wezwał wszystkich członków i oddziały do rozsprowadzenia i nabywania kart zjazdowych.

Cały dochód z rozsprowadzenia kart zostaje przeznaczony do dyspozycji ogólnej akcji niesienia pomocy powodziom.

— Cyrk Staniewskich w Częstochowie. Zgodnie z zapowiedzią, podana przed kil- koma dniami, zjeżdża do naszego miasta największy krajowy cyrk Staniewskich i rozbije swe olbrzymie namioty na placu przy ul. Kilińskiego 18.

Otwarcie cyrku i wspaniałe przedstawienie inauguracyjne odbędzie się już w piątek, dn. 27 b.m. o godz. 8 m. 45 wiecz. Cyrk gościć będzie w Częstochowie tylko kilka dni.

— Nowy projekt obozów zimowych pracy. Ciekawy projekt jest obecnie rozpatrywany przez Dyрекcję Funduszu Pracy.

Chodź tu o zapobieżenie wzrostu bez-

Państwowa Szkoła Budownictwa w Lesznie

Województwo Poznańskie

Obejmuje 6 klas półrocznych, których ukończenie daje w służbie wojskowej i cywilnej państwowej uprawnienia średniej szkoły (matu- ryz gimnazjalnej) Dla przyjęcia do szkoły wymagane ukończenie 15 lat, oraz 7 klas szkoły powszechnej, lub 1 klasy gimn. Koszta utrzymania 45.—zł. na stacji lub w bursie szkolnej. Egzamin wstępny 31 sier- pnia 1934 r. o godz. 8 r. Wpisy do dnia 10 sierpnia b. r. przyjmuje i udziela bliższych informacji sekretarjat szkoły.

(—) Inż. J. Przygodzki - dyr. szk.

APOLONJA Z ZABURZYŃSKICH BEDNARSKA

żona profesora gimnazjum.

Opóźniona sw. Sakramentami, zamężna w Panu dn. 24 lipca 1934 r. o godz. 17.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Panny Marii № 65 na cmentarz na Kule nastąpi dn. 28 bm., tj. w czwartek o godz. 17-ej. Na smutnie te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzeżeni w głębokim smutku

Mąż i rodzina.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odprawione zostanie w sobotę dn. 28 b. m. w Katedrze o godz. 9-ej rano.

robotnych i urzędzenia tytułem próby obozów zimowych pracy.

Inowacja ma bardzo dużo szans utrzymania się, gdyż obecnie zatrudnieni w obozach pracy nie wiedzą, co będą robić po skończonym obecnym sezonie i chętnie chcą przejść do zimowych batalionów pracy.

Jak słychać, do obozów zimowych przejdą ci, którzy sprawować się będą wzorowo podczas pracy letniej.

Zwolnienia od dodatkowych świadczeń dla zatrudnienia bezrobotnych. Donosile celowe zarządzenie wydało Ministerstwo skarbu, przedłużając ważność ulg dla przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających bezrobotnych.

Zwolnienia od dodatkowych świadczeń przemysłowych przy angażowaniu większej liczby robotników, niż ta, która była deklarowana przy nabywaniu patentu w dniu 1. I. 1933 r., sprolonowano do dnia 31 grudnia b. r.

Ułgi te stosowane będą do przedsiębiorstw zatrudniających do 1000 robotników.

— Poprawianie jezdni na ulicy Piłsudskiego. Od dziś, t. j. w środę rozpoczęto poprawianie zniszczonego asfaltu na ulicy Piłsudskiego. Poprawywny zostanie odcinek na tejże ulicy między Alejami a dworcem.

— Nowe rozporządzenie w procedurze paszportowej. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że władza paszportowa może przedłużać ważność paszportu zagranicznego na dalsze okresy, przy czym ogólny termin jego ważności nie może przekraczać 5 lat. Ta sama władza może zawezwać na jednorazowo lub wielokrotnie przekraczanie granicy na podstawie paszportu, którego termin ważności jeszcze nie upłynął lecz ilość dozwolonych w nim przekroczeń została już wykorzystana. Konsulat R.P. zagranicą może przedłużyć termin ważności paszportu samodzielnie tylko w tym wypadku o ile zainteresowana osoba jest chora i t. d.

Rozporządzenie dodaje, że władza nie dopuści do lądowania w Polsce osób, których pobyty na terenie Polski może zagrozić bezpieczeństwu publicznemu, spokojowi lub porządkowi.

— Wędrownika dookoła Polski. W dniu 23 lipca r. b. przybyli do Częstochowy do Komendy Zw. Strzeleckiego na 3-dniowy pobyt dwaj młodzi turyści. Są to: Jerzy Czajkowski i Kazimierz Sala. Chłopcy ci mieli przejść trasę drogą pieszą, biegnącą z Warszawy poprzez Grojce — Radom — Kielce — Częstochowę — Radość — Kraków — całą Małopolskę z powrotem do Warszawy. Z powodu powodzi, która zalała województwa południowe, dwaj turyści obierają inny kierunek z Częstochowy przez Wieluń — Łódź — Poznań — Kościerzyna — Wejherowo — Gdynia — Toruń — Ostrów Maz. Biały — Bzescz n. b. Siedlce do Warszawy. Młodzi chłopcy czują się dobrze i zamierzają przebyć 2.000 km. W czasie wędrowki po Polsce turyści, którzy w roku bieżącym ukończyli średnie zakłady naukowe, będą propagowali idee L. O. P. P. u. Polak. Czerw. Krzyża, Ligi Morskiej i Kolonijnej, Polsk. Tow. Krajoznawczego i Polk. Ligi Przyjaciół Zwierząt.

— Stan zatrudnienia. Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, na dzień 1 czerwca rb, zatrudnionych było na terenie całej Polski w górnictwie 95,033 robotników, w hutnictwie 35,787, w przemyśle przetwórczym 397,550, w lektrowniach i wodociągach 7,316, w innych zakładach pracy 53,144, oraz na robotach publicznych 85,029 rób.

KINO „LUNA“

Dziś i dni następnymi
Triumf tytanów ekranu!

MARIJ DRESLER I WALLACE'A BEERY
w imponującym arcydziele, technicznie cyfrowym realizmem p. t.

Pilnuj swego męża

W program: Tygodnik Paramountu i aktualności krajowe.

botników,

Z ogólnej liczby zatrudnionych w przemyśle przetwórczym przypada na przemysł mineralny 45,098 robotników, na metalowy 54,413, na chemiczny 31,811, na włókienniczy 125,395, na papierniczy, 12,215, na skórzany 5,084 na drzewny 41,345, na spożywczy 38,679, na odzieżowy 12,93, a budowlany 12,141, oraz na przemysł poligraficzny 8,446 robotników.

— Przymiowanie wniosków w sprawie rozkładu kolejowego. Dyrekcje kolejowe wydały obwieszczenie o przyjmowaniu wniosków w sprawie rozkładu jazdy na P.K.P. Władze kolejowe dały, aby rozkład ten odpowiadał istnjącym potrzebom ludności. Z tych też względów przyjmowane będą uwagi zgłaszane przez instytucje jakie osoby zainteresowane. Układ ten rozkładu jazdy już się rozpoczęło, ze względu na to, że Polska musi przedstawić swoje projekty na międzynarodowej konferencji. Wnioski w przedmiocie zagranicznego rozkładu jazdy przyjmowane będą z tego powodu tylko do dnia 15 sierpnia, zaś do do krajowego rozkładu jazdy — do dnia 15 października.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 25 na 26 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — Isza Aleja Nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska nr. 18.

— Kurs dolara. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,28.

Z Sądu Grodzkiego.

Dwa tygodnie za ubliznienie policjantowi.

Władysław Włodarczyk widocznie odznacza się nader bujnym temperamentem z co posiedzi 2 tygodnie.

Sprawa mogłaby być biała, gdyby temperament Włodarczyka nie wyszedł, jak sztydo z worka. Mianowicie, gdy Włodarczyk zatrzymał się z wozem na niewłaściwym miejscu i gdy policjant rozkazał mu odjechać, Włodarczyk „użył sobie na całego”. Pod adresem służbisty, policjanta, zaczęły spaść się, jak z rogu obfitości, różnego rodzaju epitetów.

Na rozprawie oskarżony Władysław Włodarczyk wbrew oczekiwaniom kruchy zupełnie spokojnie oświadczył, że może posiedzieć.

No i posiedzi 2 tygodnie w areszcie, rozmyślając o niepohamowanym języku. — Do odebrania. Tut. Wydz. śledczy odebrał od Zębika Jana różne przedmioty, pochodzące z kradzieży, z pomiędzy których nie zostały jeszcze rozpoznane i znajdujące się w tut. W. Śl.: mała walizeczka koloru granatowego, portfel koloru czerwonego, pudełko czarne z literami A. J., zawierające cyrkiel i grafion, talia kart gumowych (52) do gry mała, koszulka w złote paski i kwiaty, talia kart 48 dziecinna z rysunkami różnych zwierząt.

— Po sąsiedztwie. Ulman Natاليا z Korkawy, gm. Mykanów, zameldowała policji, że Jan Kowalczyk na polu w Wyczerpach Górnych samowolnie wykosił je 1/4 morgi ziemienia. Wycięty ziemień przedstawia wart. 45 zł.

— Strzały w szkole powszechnej. Do Józefa Marka, zamieszkałego w charakterze woźnego w gmachu szkoły powszechnej przy ul. Narutowicza 37, nieznani sprawcy oddali 4-ry strzały rewolwerowe przez otwarte okno.

Strzały na szczęście chybiły, grzęzną w przeciwniegi ścianie pokoju.

Policja wdrożyła energiczne śledztwo, celem wykrycia nieznanych sprawców tajemniczych strzałów.

Nieszczęśliwy wypadek

Dwa palce zmiażdżone podczas zabawy.

Wolkęstajn Walentyna, lat 77, mieszkanka wsi Kiedrzyn, gm. Grabówka, bawiła się z dziećmi na podwórzu: z Marią Tyszlik, Ireną Tyszlik i Jerzym Jaguskiem.

Podczas zabawy rozkosne dzieciaki puściły w ruch kolo młockarni. Wolkęstajn, chcąc unieruchomić niebezpieczną zabawkę, uczyniła to tak nieumiejętnie, że rozpedzone kolo młockarni zmiażdżyło jej dwa palce prawej ręki.

Nieszczęśliwą opiekunkę dzieci przywieziono na kurację do szpitala Najśw. Maryi Panny w Częstochowie.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

CHOROBA MARSZ. LYAUTEY.

Paryz 25.7. — Stan zdrowia marszałka Lyautey budzi poważne obawy. Chory przyjął ostatnie sakramenty.

POWÓDZ NA RUSI PODKARPACKIEJ

Praga 25.7. — Burze i powódz wyrządziły znaczne szkody na Rusi Podkarpackiej. W okolicy Berehowa zostały zniszczone winnice i kultury tytoniu oraz sto domów.

Min. Blomberg w Helsinkach

Helsinki 25.7. — Przybył tu z Tallina statek pomocniczy fłoty niemieckiej He-la, wioząc na pokładzie ministra Reichswehry Blomberga. Obie strony silnie podkreślają ściśle prywatny charakter wizyty rekreacyjnej i cele całej podróży. Faktycznie jednak minister Blomberg w Tallinie miał spotkanie z gen. Laidonem, a także w Finlandii spotkania z czynnikami wojskowymi są możliwe i prawdopodobne.

188 OFIAR UPALÓW W AMERYCE.

Nowy Jork. — Liczba ofiar śmiertelnych z palących gwałtownie wzrosła i wynosiła do ostatniej trzy dni 188 osób, z czego 61 w

stanie Missisipi, 38 w stanie Missurji i 25 w Chicago.

FILANTROP CHOMINSKI ZNOW ROZRZUCA PIENIĄDZE.

Wilno. — Po dłuższej przerwie zanotowano tu znów występy znanego filantropa P. Chomińskiego, który przed tym z hoteli rozrzucił pieniądze. Przed oryginalnym ofiarodawcą zebrała się grupa wyrostków i nędzarzy, którzy wyrwali mu pieniądze nie tylko z rąk, ale z kieszeni.

HURAGANOWA BURZA.

Lwów 25.7. Nad Lwowem przeszła gwałtowna burza z pęćrami. Piorun uderzył w mur klasztoru Bazyljanek i rozwałił go w znacznej części. Ulewa zniżyła most na Pohulance i zamuliła zwrótnice przy ul. Sapiehy, wskutek czego unieruchomiła tramwaje z dworca do miasta. Wskutek szalejącej burzy zawałił się dach przy ul. Janowskiej, ciężkich obrażeń doznał 17-letni Czerwiński, Dom opróżniono z mieszkańców. — Połd Radym. niem zabici zostali uderzeniem piorunu Bonarowicz i Antoni Chomicz.

Zgnieciony rogami

Napaść rozwścieczonego zwierzęcia. Leśniczówka Lepisz była dnia 22 bm, w godzinach popołudniowych terenem tragicznego zajścia.

Wyprowadzony z zagrody łoś brzyły byk zerwał linkę i rzucił się na Sipa Piotra lat 67, przynajmniej go rogami do ziemi.

Zanim nadbiegła pomoc i odpedziła rozjuszone zwierze, byk zadał leżącemu jeszcze kilka ciosów.

Przewieziony do szpitala Najśw. Panny Marii w Częstochowie, Sipa dający słabe oznaki życia, zmarł wkrótce z dniesięcych ran.

Badanie lekarskie

zabójcy żony z Kłobucka.

W więzieniu na Zawodziu z polecenia władz sądowych odbyło się badanie lekarskie zombójcy z Kłobucka — Marka Bryka.

Bryk, jak już donosiliśmy, w czerwcu zamordował swoją żonę Annę, zadając jej kilkanaście ran siekiera.

Obecnie w związku z ekspertyzą lekarską wyszły na jaw nowe szczegóły, wyjaśniające pobudki ohydneho mordu.

Analiza wyciągu z mózgu Bryka wykazała, że morderca jest dotknięty paralizem postępowym.

Proces, jaki odbędzie się przeciwko bestjałskiemu mordercy, będzie obitwal w szereg niezwykle ciekawych momentów.

— Miła sublokatorka. Swierczyński Jan, zamieszkały przy ul. Jasnogórskiej nr. 12, idąc ul. Wilsona, w pobliżu mostu kolejowego spotkał się z byłą swoją sublokatorką, Stanisławą Benduch (ul. Stroma).

Sublokatorka szepnęła coś dwóm swoim towarzyszom, którzy zawrócili i polibili meldującego. Jakże było to i powód napaści wyświetlił dochodzenie policyjne.

OFIARY.

Baletmistrz K. Kosteki ul. 10, Chrzc. Cech Rzeźniczo Wedlinarski ul. 300. — Magazyn ubiorów Męskich R. Trawicki — 2 ubrania. Stowarz. Kobiet Pracujących „Przeźroczność” ul. 20. Zebrane od mieszkańców Lisica na ręce p. Zofii Wawer i Dziuba Jadwigi ul. 13 gr. 63, Władysław Figlarzewicz ul. 10, Ks. pral. Piotr Waśkiewicz ul. 10, Czerwiński ul. 3, Narodowa Organizacja Kobiet ul. 20, Bukalski Czesław ul. 5, L. Starzyński ul. 3, Beziemiennie 3 kg. 25 dk. koszy owianej, 2 kg. 20 dk. makaronu, pół kg. świec, 40 dk. grochu, D-rostwo Kahlowie ul. 5 Tyszecka ul. 10, Beziemiennie ul. 10, Piechoccy ul. 10.

Kronika sportowa

Tennis.

Na kortach tenisowych Victori rozegrany został Turniej klubowy o lokaty na 1934 r. Turniej ten, do którego stanęli wszyscy tenisисти Victori w liczbie 24 panów i 5 pań, zakończył się następującymi wynikami: mistrzem w grze podwójnej panów został Zelikowicz, pan Faccon, w grze podwójnych para Swiatłicki, Zelikowicz i w grze mieszanych Faccon, Zelikowicz. Niezwykle emocjonującym był finał Zerkent — Zelikowicz, trwający zgrą 2 godz. Z pań doskonale zapowiada się młodzianka zawodniczka Burskówna, która wobec niedźgiego zgłoszenia się nie mogła turnieju ukończyć, pierwsza jednak gra, zakończona zwycięstwem 6:0, 6:1 pozwala stwierdzić, że będzie ona najpoważniejszą kandydatką na zdobywcę i miejsca.

— Polska — Belgia 4:1. Wczoraj po południu Tłoczyski zakończył przerwanym tenisowym mecz niedzielnym, łatwo wygrywając ostatniego gema. Ostatyczny więc

Hutmistrz

potrzebny jest do bulektowej huty szklanej. Reflektować mogą tylko pierwszorzędni fachowcy. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń S. Juliana Wilno, Hutnietka 4 dla „Huty”. Oferty odczytać załączony adresy referencji oraz wskazać ostatnie miejsce zatrudnienia.

SPRZEDAŻ

maszynę do pisania Remington - Portable i maszynę do szycia. Wład Aleja Kościuski nr. 15 Markiewicz.

MIESZKANIE

do wynajęcia, pokój z kuchnią i przedpokojem i wygodami przy fab. „Częstochowianiec” ul. Prosta nr. 5.

PIES WILK

średniej wielkości ujętą. Wabi się „Lord” Znalezione lub wskazane będzie wynagrodzenie. Zielona 24 Gimnazjum, wieście od ul. Zgody.

MIESZKANIE

przy ul. Najśw. Maryi Panny 75 dwa pokoje z kuchnią i wygodami (woda gorąca i zimna) do wynajęcia od 1-go sierpnia rb. wiadomość u dozorcy. 1231

LEKARZ - DENTYSTA

Michał Grójniesz przeprowadził się z Alei w II Aleja nr. 24. Przyjmuję od godz. 9 — 1 i od 3 — 7 w, w niedziele od godz. 10 — 2 p. p.

DWA POKOJE

słoneczne frontowe z balkonem i przedpokojem do wynajęcia od 1 sierpnia rb. Wiadomość Dąbrowskiego 28.

SPRZEDAŻ

herbaciarstwo pod Jasną Górą z powodu wyjazdu. Wład. ul. św. Barbary nr. 1. 2024

ZGUBIONO

legit. Funduszu Bezrobotnych na imię Anna Dob. 2031 ul. Kłuckiego 106/165

Konferencja w Izbie Przem-Handl. w sprawie zaopiniowania projektu rozporządzenia o sprzedaży zwierząt poza targowiskiem.

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu odbyła się w dniu 20 bm. pod przewodnictwem wiceprezesa Izby Gruczyńskiego konferencja zainteresowanych sfer gospodarczych w sprawie zaopiniowania nadanego Izbie projektu rozporządzenia o sprzedaży zwierząt poza targowiskiem.

Omawiany projekt rozporządzenia opracowany został przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w marcu br., poczem po zaopiniowaniu go przez Komisję Porozumiewawczą Samorządu Gospodarczego przy Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, został pod wpływem zgłoszonych przez tę instytucję uwag, odpowiednio zmieniony. Projekt ten w nowym swym brzmieniu był właśnie przedmiotem obrad konferencji.

Omawiany projekt rozporządzenia — nawiązując do postanowień rozporządzenia w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem — wymienia warunki w jakich wyjątkowo dozwolona jest sprzedaż bydła rogatego, trzody chlewnej, koni i owiec poza targowiskiem w dniu targu oraz w dniu poprzednim i następnym w miejscowościach, w których targi się odbywają.

W wyniku dyskusji nad poszczególnymi postanowieniami powyższego projektu, konferencja wypowiedziała się za skreśleniem jednego z jego punktów, przewidującego prawo sprzedaży zwierząt w wymienionym wyżej okresie, o ile własny towar sprzedawany jest przez producentów i hodowców spółdzielczym organizacjom zbytu żywego inwentarza na sprzedaż, urządzanych przez te organizacje dla swych członków. Poprawka powyższa wysunięta została z uwagi na to, iż punkt ten stwarza uprzywilejowanie i przewagę konkurencyjną organizacjom spółdzielczym i ich członków w porównaniu z innymi zainteresowanymi przedsiębiorstwami. Również i proponowany tu w swoim czasie przez Związek Izb Rzemieślniczych warunek dopuszczania sprzedaży wyłącznie dla celów hodowlanych, a nie na ubój, został przez konferencję uznany za nieodpowiedni, jako mogący wywołać ewentualne nieuczciwe nadużywanie tego przepisu przez nabywców niesiumiennych.

Wreszcie poruszono sprawę opłat za sprzedaż poza targowiskiem.

„Le Temps” o uroczystościach i mowach w Bayonne.

Komentując jeszcze mowy ministra Barthou, półurzędowy „Temps” podnosi następujące dwa punkty:

1) rokując o wschodni pakt wzajemnej pomocy, rząd francuski nie zamierza go okupić żadnymi koncesjami w dziedzinie rozbrojenia;

2) po zawarciu paktu wschodniego i po utwierdzeniu europejskiego bezpieczeństwa, problem rozbrojenia będzie mógł się stać aktualny.

Według „Le Temps”, ustalenie tych dwóch punktów uchyli zarzuty, stawiane projektowi francuskiemu.

W dalszym ciągu półurzędowy organ francuski wyraża opinię, że obecność ambasadora Chlapowskiego w Bayonne kojarzy poniekąd Polskę z Francją w momencie wielkiej manifestacji na rzecz paktu wschodniego.

Pakty wzajemnej pomocy stanowią wciąż ośrodek zainteresowania prasy francuskiej.

Mimo wyjaśnień min. Barthou — dzień niki prawicowe ostrzegają, by pakt wschodni nie stał się pretekstem dla legalizowania zbrojeń niemieckich wskazując, że ryzykowne związanie Francji z Rosją i podpisanie przez Niemcy nowego dokumentu nie może wystarczyć, by zapewnić bezpieczeństwo.

Znaczenie wizyty min. Becka w ESTONJI.

Pismo „Kaya” pisze w związku z przybyciem polskiego ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, że przyjazd jego do Tallina jest wielkim wydarzeniem.

W czasie pobytu polskiego ministra spr. zagr. odbędzie się bowiem ważne konferencje w sprawie problemu państw bałtyckich.

Ministrowie spraw zagr. Polski i Estonji omówią sprawę wschodniego Locar

na, przyczem ma być również poruszona sprawa nawiązania stosunków między Polską a Litwą.

Ryga. — Z Tallina donoszą, że część prasy estońskiej zaznacza, iż „Estonia pośredniczyć będzie między Polską a Litwą w sprawie rozpatrzenia „problemu wileńskiego”. Prasa ta podaje, że ministerstwo spraw zagr. Estonji ma nawiązać w dniu 22 b. m. pośrednictwo między Litwą a Polską, zaznaczając, że w czasie pobytu w Warszawie ministra spraw zagr. Seljama sprawa ta była już poruszana.

Hojny dar arcyksięcia Habsburga

W Żywcu ukonstatawał się ostatnio powiatowy komitet pomocy dla powoźdian. Ze wszystkich stron napływały liczne datki i ofiary pieniężne na rzecz po woźdian. a akcję tę zaczął arcyksiążę Karol Olbracht Habsburg, hojnym datkiem w kwocie 5.000 zł., którą złożył osobiście w poniedziałek na ręce pana starosty. Zorganizowany w Koninie pod przew. starosty komitet niesienia pomocy poszkodowanym przez powoźd, przekazał pod adresem krakowskiego wojewódzkiego komitetu pięć wagonów mąki żytniej oraz na konto P. K. O. 15.500 — 2.000 (dwa tysiące) złotych gotówką dla powoźdian.

W gen. konsulacie R. P. w Frankfurcie utworzono listę składek obywateli polskich tam zamieszkałych, na rzecz powoźdian w Małopolsce.

Dobra gospodyni.

Ciastka na letniko.

Pół litra śmietany 1 kg. mąki, 10 dkg. solonego masła, 5 dkg. maku. Makę przesiać na stolnicę, włożyć masło o ile nie solone, wsypać trochę soli, śmietaną i uprażony mak, wysiekać dobrze nożem, po tem zagnieść, wałkować na palec grubo, wycinać ciastka szklaniczką do piwa, smarować rozbitym jajkiem i piec w gorącym piecu. Doskonałe ciastka do białej kawy.

Zupa z chleba.

2 cebule pokrajać w plasterki i smażyć na maśle. Gdy się zarumienią, dodać pół tyżki mąki, mieszając dolewać powoli wody lub mleka, włożyć w zupę pełno

chleba w ten sposób można użyć stary chleba). Posypać tartym serem i chwilę zapiekać w piecu.

Z KRAJU

(—) Basen pływakki. Miasto Ostrów Wielkopolski zdobyło się na nowoczesne urządzenie basen pływakki, który oddano do użytku publicznego. Koszt budowy basenu i wyniósł ok. 45.000 zł.

(—) Syn skarży nieudzielnego ojca. Z Łodzi donoszą: Niecodzienny proces toczył się przed sądem łódzkim. Syn wystąpił ze skargą przeciwko ojcu o odszkodowanie 20 tys. zł. za skrzywienie kręgosłupa.

Kalectwo to nastąpić miało na skutek niesłychanych tortur i ćwiczeń, do których zmuszał syna chorego na umyśle ojciec.

Na rozprawie sądowej obrońca ojca twierdził, że syn był kaleką od urodzenia, zaś pełnomocnik syna dowodził, że wskutek ćwiczeń, do jakich zmuszał go ojciec, nastąpiło skrzywienie kręgosłupa dopiero w późniejszym wieku.

Akt oskarżenia wymienia te tortury i dla przykładu podaje, że ojciec zmuszał młodego syna do wypicia naraz pół wiadra wody. Rozprawę orozocno.

(—) Kościół spłonął od pioruna. Z Łodzi donoszą: W Sulimierzycach uderzył piorun w starożytny drewniany kościół parafialny. Kościół spłonął doszczętnie. Straty wynoszą 80.000 zł.

(—) Kradzieże z pociągu. Z pociągu towarowego, idącego z Łodzi Kaliskiej do Kolutszek, skradli złodzieje kilkaset klg. skór owczych i towarów wełnianych wartości 8.000 zł.

Policja ujęła Stanisława Skucha, który operował w wagonach kolejowych w przedziałach pierwszej klasy, okradając pasażerów przy pomocy usypiania. Skucha zbiegł niedawno w czasie przewożenia go do więzienia w Grudziądzu i natychmiast okradł w pociągu Warszawską — Poznań dr. Ochmanna z Poznania. Złodziej po każdej robocie przebiegał się w robotnicze ubranie, by nie budzić podejrzeń. Skucha poszukiwany jest przez policję belgijską i niemiecką za kradzieże.

Gdy w małżeństwie niema zgody...

Oszczędzajcie dziełom przykrych scen.

Coraz częściej rozchodzą się młodzi ludzie, coraz wcześniej dochodzą do przekonania, że nie potrafią zgodnie żyć z sobą. Lecz oprócz tych, którzy bez ważniejszych przyczyn się rozłączają ma my jeszcze małżeństwa żyjące z sobą w niezgodzie, których jedynym łącznikiem są dzieci. Dla tych dzieci kobieta potrafi nieraz znieść prawdziwe męczarnie, dla nich także niejednemu ojciec wybaczył zdradę żonie i przyjął ją napowrót, pod swój dach.

O jednym jednak takie rodzinny zupełnie nie zapominają, że stokroć od nich niezszczęśliwsze są dzieci, wrażliwe wśród swarów rodzicielskich.

Gdy pomiędzy młodem stadłem wybuchnie pierwsza gorętsza sprzeczka, gdy padać zaczyna słowa obraźliwe, którym towarzyszy uderzenie pięścią w stół lub głośne trzaskanie drzwiami, cóż dzieje się w sercu maleńkiej dziewczynki, przy czajonej w kąciuku? Oczywiście szeroko rzwartem z przerażenia patrzy na ukochną matkę i nie poznaje tej istoty zazwyczaj łagodnej i dobrej. To nie matka, to jakaś obca kobieta z twarzą wiedzmy i wzrokiem błyszczącym złością. Czy to tatusz jej ukochany tak wyraża pięścią, tak doskakuje do matki?

Dziecina wybuch płaczem i rzewny głosik przyprowadza rozgniewanych rodziców go przytomności, ale maleńka tę noc już nie zasypia ze zwykłym spokojem, badawczo przygląda się matce pochylonej nad łóżeczkiem. Dobrze, gdy rodzice przez wzgląd na dziecko starają się o harmoniję dalszą, gdy nie kończy się bijatyką w obecności dzieci.

Nieświadomiamy sobie nawet, jak da lece maleńkie esziesięcioletnie serduzko przepłonięte jest miłością, jak pragnie móc kochać, szanować i wielbić swoich rodziców.

Ojciec mówi, że matka taka, matka na tatusia, że robi to i owo. Kto ma rację — pyta dziecko? Pragnie stanąć po stro nie słabszej, pragnie poznać przyczynę sporów i męczy się strasznie.

Jeżeli już tak trudno o zgodę, powin-

na przedewszystkiem matka dolożyć wszelkich starań, aby spory nie odbywały się w obecności dzieci.

Tak samo jest rzeczą niedopuszczalną źle mówić o mężu do dzieci, chociaż by był najgorszy, jak również mąż o matce do dzieci źle mówić nie powinien. Jaki bowiem jest skutek takich wyzwań? Czy wobec dziatwy? Czy coś pomoga, czy rozumieją? Jedynie pójda za złym przykładem lub zaczną się buntować wobec władzy rodzicielskiej.

Trudno uwierzyć, ale czasami nie kończy się na żalach, nie wystarczy matce, która sama winna jest niezgodzie w równej mierze jak ojciec, że do córki siedmioletniej mówi: twój ojciec to prawdziwy tyfajak, on mnie życie zatruwa, zdarza się, że zła matka robi z własnego dziecka szpiega, który jej donosi, co ojciec robi poza domem, który poducelkuje jego ojciec rozmawia z innymi ludźmi. Cóż z takiej dziewczynki wyrosnie? Póki mała, wierzy święcie w rację matki jako słabszej, gdy jest starsza spostrzeża z łatwością, że winne są obie strony. Lecz własna matka zamykała oczy na jej wady i przestępstwa, za cenę przyniesionych informacji, za cenę zachwylań od powieźd dawanych ojcu i przeciw tej matce zwraca się teraz dorastająca dziewczyna i z nią się kłóci ku uciesze ojca.

Gdy jednakże matka dba o zachowanie pozorów, gdy nerwowo ojciec równo z żoną będzie pragnął, aby dzieci go mimo wszystko szanowały, odezwią się w nim napewno lepsza struna serca i chociaż nie będzie może umiał się zawsze opanować, to na równo z żoną będzie pragnął, aby dzieci nie były świadkami przykrych scen.

Tam gdzie rodzice biją się i kłócą, marują się dusze dziecięce, z takiego domu młodzież ucieka czempredzej za kawalkiem chleba i wykoleja się łatwiej bo brak jej oparcia o przyjaźne spokojne ognisko domowe.

Lud. N.

Jadąc za miasto — nie zapomnił nabyć „Gońca Częstochowskiego”.

ORYGINALNE PROSJKI
MIGRENO, NERWOSNY, KŁAM, NIEŚPI
ZIN FABA, **KOGUTEK**
ZA SRODNIEM KOJACYM BOLE
ZASTOSOWANIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW, MIGRENA, NEURALGIA, GRYPY I PRZEZIEMNE BOLE STAWOWE, KOSTNE, ARTRYTYCZNE I P. ZARADKIE W WARTKAC PRZAKOŁO ALI INNE. KOGUTEK W ODDZIAŁU PRZEMYSŁU FARMACEUTYCZNEGO W WARSZAWIE. WYDAWCA: POLSKIE WYD. FARMACEUTYCZNE.

(—) Śmierć 4 dzieci wskutek zacczadzienia. Z Sosnowca donoszą: We wsi Wielmoża poniosły śmierć cztery osoby wskutek zacczadzienia. Wieńciska Jami na Paraneł napadła w piecu nie zamkniętym drzewce. W mieszkaniu nocowało troje jej dzieci w wieku 17, 16 i 15 lat oraz 14-letni kuzyn, który przybył na letnisko. Rano spostrzeżono wypadek i wysłano lekarza, który stwierdził śmierć.

Karygodne praktyki zbrodniczej kobiety.

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpoznał sprawę 40-letniej Magdaleny Burzanowskiej, zam. przy ul. Marysińskiej 8, oskarżonej o połamanie dziecka obu nóg w czasie dokonywania niedozwolonych praktyk znachorskich.

Historia tego procesu świadczy, że ciemnota i guma, nie są właściwościami tylko ludu wiejskiego, lecz i w szeregach robotniczych utrzymały się zabobony. W tymże domu przy ul. Marysińskiej nr. 8 zamieszkiwała 27-letnia Genowefa Wnuk.

Wnukowa mimo młodego wieku (27 lat) jest matką pięciorga dzieci.

Gdy w dniu 3 czerwca 1933 r. najmłodsza córeczka Wnukowej, 9-miesięczna Mirosława zachorowała, młoda kobieta udała się po poradę do znachorki Burzanowskiej, „kobiety znającej” jak określają ją sąsiadki.

Burzanowska orzekła, że „dziecko jest przełamane, oraz, że należy je przez mierzyć i naciągnąć”.

Rozpoczęła też niezwłocznie naciąganie, które przeprowadzane musiało być metodami, na jakie reagowałyby nawet koni, albowiem według wyjaśnień naocznych świadków dziecko stanęło całe w potach od krzyków i wreszcie zamilkło, gdy sił mu nie starczyło. Matka Wnukowa, nie mogąc słuchać tych przejmujących krzyków, wyszła z mieszkania pozostawiając samą Burzanowską.

Po pewnej chwili Burzanowska wezwła ją oświadczając, że jeszcze raz wie czorem wróci, bo dziecko jest bardzo ciężko przełamane i trzeba jeszcze raz naciągnąć.

Jednak pod wieczór dziecko, nie przestając płakać, spuchło. Zaniepokojona matka udała się o pomoc do pogotowia.

Przybyły lekarz stwierdził, że obie nóżki dziecka są złamane. Kruche kości popękały w dionach silnej baby, co też stało się powodem wrzasków.

Dziecko przesłano do szpitala, a równocześnie policja wdrożyła dochodzenie i Burzanowska pociągnięto do odpowiadzialności karnej.

Na rozprawie znachorka nie przyznała się do winy, wyjaśniając, że tylko smarowała dziecko spirytusem mrówczanym.

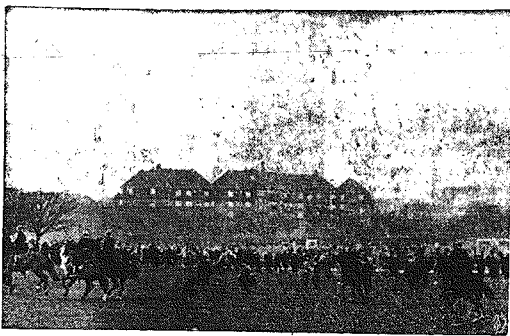
Inni świadkowie wyjaśnili, że Burzanowska uprawiała różne znachorstwa, lecz od Wnukowej, jako biednej opłaty nie brała.

Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok, na mocy którego 40-letnia Magdalena Burzanowska skazana została na 8 miesięcy aresztu.

(—) Tyfus w Wilnie. Ostatnio zauważono w Wilnie wzmoczenie się zaszłańca na tyfus brzuszy. W ciągu tygodnia władze sanitarne zanotowały 6 wypadków zachorowań. Przeciwno nasileniu się choroby przewidziane zostały ostre środki. Chorych izolowano.

(—) Egzekutor u powoźdian. Coś, wręcz nieprawdopodobnego. Oto w czasie ostatniej powodzi zupełnemu zniezczeniu uległy zbiory majątku Dąbrowicy, pow. Bochnia, własność p. Jana Włodka. Zaledwie opadły fale powodzi, na folwarku zjawiał się egzekutor podatkowy, który zajął 10 jałówek i wyznaczył na najbliższe dni licytację.

(—) Zawalenie się skały. Niezwykły wypadek wydarzył się na torze kolejowym między Tatarowem a Worochcią. Bliżko toru wznosił się olbrzymie urwisko skalne niezwykle urocze i romantyczne. Skała ta, ważąca ok. 10 ton, zachwiała się nagle i runęła na tor kolejowy. Zniszczone są całkowicie szyny na przestrzeni 40 mtr. Do usunięcia skały użyto wojska oraz policji.



Pierwsze zdjęcie rozruchów w Kopenhadze.

Przed paroma dniami wybuchł w Kopenhadze strajk marynarzy i robotników portowych. Z powodu agresywności strajkujących dochodziło kilkakrotnie do zamieszek, w których musieli interweniować policja, rozpadając demonstrantów pałkami gumowymi. Na zdjęciu policja rozpadająca demonstrantów w jednym z parków kopenhaskich.

Ze świata

(X) **Miljardowe nakłady książek w Z.S.R.R.** W ciągu 15-tu lat istnienia wydały Państwowe Zakłady Wydawnicze w Z.S.R.R. około 16 miliardów książek, które rozeszły się w całej Unii Sowieckiej. Poszczególne autorów dzieła osiągnęły olbrzymie cyfry nakładu, np. w latach 1929-1933 dzieła Gorkija rozeszły się w 19 milionach egzemplarzy; dzieła Szołochowa — w 2 milionach egzemplarzy, Nowikowa-Priboja — również w 2 milionach, Panferowa i Gładkowa — w 1 i pół miliona egzemplarzy, A. Tolstoj — w 900.000 egzemplarzy i t.d. Produkcja książkowa w Z. S. R. R. obejmowała wydawnictwa różnojęzyczne w 105 językach.

(X) **Nawóz sztuczny z węgla.** W Czechosłowacji prowadzone są od pewnego czasu próby użycia pyłu węglowego jako przymieszki do nawozu lub też bezpośrednio do nawożenia roli. Nowy ten rodzaj nawozu dał bardzo dobre wyniki, zwłaszcza przy kulturze marchewki, kapusty, winogron, tytoniu. Dalsze doświadczenia prowadzono już na większą skalę, przyczem stosowano też domieszki amoniaku do pyłu węglowego, przez co zwiększyła się o 4 proc. zawartość azotu w nawozie. Wpływ nowego nawozu na glebę uwidoczniła się już w tem, że ziemia staje się ciemniejsza, co ułatwia nasłonecznienie jej i absorpcję promieni słonecznych.

(X) **Polityka i meteorologia.** Pomysłowość statystyków nie ma granic. Pismo naukowe, wychodzące w Waszyngtonie, „Pathfinder”, ogłosiło artykuł, którego autor rozważa długo i szczegółowo... zmiany temperatury w zależności od kierunków politycznych mieszkańców Białego

Domu. Dowcipny badacz dochodzi do wniosku, iż demokraci spowodowali stałe fale chłodów. Przeciwnie, atmosfera się rozgrzewała, gdy wybierano republikanów. Autor nie wyciąga żadnych wniosków z zebranych pieczołowicie danych, ogranicza się jedynie do stwierdzenia „faktów”, popartych obficie cyframi.

25-ta rocznica

przełotu nad La Manche'm.

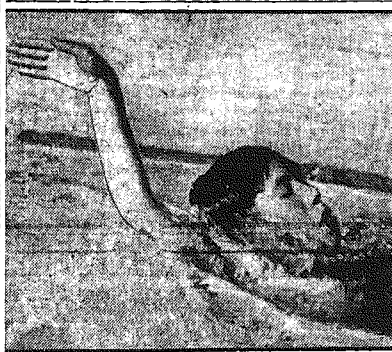
25 lipca 1909 r. nadszedł wielki dzień w dziejach lotnictwa francuskiego i świata tego, kiedy to został utrwalony rekord lotniczy świata w locie bez lądowania.

Nagroda 25.000 franków, ofiarowana przez „Daily Mail”, oczekiwała pierwszego lotnika, który odważy się przelecieć z Francji do Anglii. Próba sławnego Lathama w dniu 13 lipca tegoż roku nie została uwieńczona powodzeniem. Lud-

wik Blériot już 21 lipca obrał miejsce startu na pagórku w pobliżu miejsczka Baragus między Calais a Sangate.

25 lipca o godzinie 4-ej nad ranem zbudowano słynnego pioniera lotnictwa. „Pogoda dopisuje” — oświadczone mu. „Trzeba startować”. Blériot, który wówczas, po upadku w jednym ze swych nie szczęśliwych lotów, miał poranioną nogę, chodzi o kulach. Po starcie, trwającym 10 minut, o godzinie 4 minut 41, Blériot poszybował ku morzu, kierując się według dymu kontrtorpedowca, który miał mu towarzyszyć. Po 37 minutach lotu, w czasie których Blériot przez pewien czas stracił kierunek i zaczął nawet błądzić, samolot jego, wśród entuzjastycznych okrzyków wielkich tłumów zgromadzonych na wybrzeżu angielskim (koło Dover), osiadł na lądzie. 45 kilometrów w ciągu 37 minut — oto pierwszy rekord lotniczy, którego ćwierć wiecze teraz obchodzimy.

(X) **„Święto truskawek” w Nemi.** Od bywa się tu malownicze, charakterystyczne „Święto truskawek”, jedno z obchodzonych w poszczególnych miejscowościach, w okolicy Rzymu, w tak zwanych „Castelli Romani”. Nagrodę ustanowioną otrzymuje najpiękniejszy kosz truskawek i najbardziej charakterystyczny wóz przybrany w ozdoby narodowe. Nemi, znane już szeroko z racji wydobytych z leżącego tuż poniżej jeziora tejsze nazwy słynnych statków ryzymskich, staje się coraz bardziej sławne dzięki swemu do ruczemu „Świętu truskawek”, na które zjeżdżają z różnych okolic kraju i zagranicy liczni goście.



Zwycięzca olimpijski Japończyk Kijokawa poprawił światowy rekord Amerykanki Koja w pływaniu na wznak na 100 mtr. z 1:08,2 na 1:07,6.

Czy wiecie że...

...na kolumnie Zygmunta III w Warszawie znajdują się cztery tablice z napisami w języku łacińskim, których treść w przekładzie jest następująca:

„Zygmunt Trzeci z wolnych wyborów Król Polski, Z dziedzictwa następców prawe, Król Szwedzki. Dla żądzy pokoju i sławy Między monarchami pierwszy, W wojnie i zwycięstwach Niemający drugiego. Po wzięciu Moskwy, carów stolicy z prowincjami, Rozproszeniu wojsk, Odyskaniu Smoleńska. Po tureckiej potęgi Pod Chocimem pokonaniu, Czterdzięci cztery lat Rządom poświęciwszy, Będąc czterdziestym czwartym Sam w Królów rzędzie Wszystkim dorównał lub złączył się w sławie.—Czci i przy-

wiązaniu Poświęconą Kolumnę tę Zygmuntowi III Władysławowi IV Z rodu, miłośniku talentów Syn, z eklekcyj, porządku szczęścia Następca, Ze słubów, serca i czynu Wdzięczny Ojcu Ojczyzny, Rodzicowi najlepiej zasłużonemu Roku Pańskiego 1643 Wystawie rozkazaj, Któremu już Sława wieńcem, Potomność wdzięczność, Większość Polonmiki Wystawiła albo jest dłużna.—Tak w niebie, jak na ziemi Zygmunt III Naboznością zamieniony i orężem W podwojonej sławie słusznie Utwierdził się, Tu miecz, tam krzyż Nietylko mężna, ale i pobożną ręką Dierży. Tamta walczył, Z tem godłem zwyciężył, Pod tym szłan darem żył, Bezpieczny, niezwyčajony, szczęśliwy, Teraz z szczęścia Jakie prowincom nadał, Pelen sławy, na jaką w niebie zasłużył Błogosławiony.— Nie wznosi się przez posąg, Ani się przez usypianie góry utrwała Chwałę Zygmunta. Sam on był przez się szczytem, Ani jasności od złota, Ani mowy nabiera od spżu, Bo był nad złoto jaśniejszy I mocniejszy od kruszczo!”

Diagnoza

Pacjent: — Panie doktorze, czy to jakiś grób na choroba?

Doktor: — Nie wiem. To się zobaczy po sekcji zwłok.

Złostliwość.

„Kocio siedzi w Monte Carlo. Zgrał się do nitki, Depesjuje do żony: „Przysyłaj pieniądze”. Otrzymał odpowiedź: „Ty czy ja?” (Le Rire).

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

CZWARTEK, 26 LIPCA.

6:30 Audycja poranna. 26.10 Fantazje z oper. (płyty). 13.00 Dziennik południowy, 13:05 Transmisja audycji dla dzieci młodszych z Wilna. „Strazak” w-g M. Konopnickiej (Obrazek), 13:20 Muzyka jazzowa w wyk. Ork. Radia Londyńskiego B.B.C. i Zespół Hotelu Savoy w Londynie — (płyty). 16.00 Muzyka lekka. Wykonawcy: Zespół Haliny Adamskiej-Grossmanowej i Loda Rogińska (śpiew). 17.00 „Skrynka pocztowa” — koresp. bieżąca ośmówi dr. Marian Stepiński, 17:15 Recital skrzypcowy Zdzisława Jahnke (Transmisja z Poznania). 17:40 Utwory fortepianowe w wyk. Karola Kleina. 18:00 „Kbity na dziedzię Polaków z Zagranicy” St. Okołow-Podhorskiej. 18:15 Słuchowisko „literackie pt. „Człowiek, który widział diabła” p-g Lerou, w radiotelegrafacji p. Ludwika Szczepańskiego. (Transmisja z Krakowa). 19:15 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia”. 19:50 Wiadomości sportowe. 20:02 Przegląd Testatny”. 20:12 Muzyka lekka w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Tadeusza Faliszewskiego (śpiew). 20:50 Dziennik wieczorny. 21:00 Caszryk Marynarki Wojennej Transmisja z Gdyni. 21:02 „Wiadomości rolnicze”. 21:12 Koncert popularny Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyski-wicz i Kazim. Wilkomirski (wielozonki), 22:00 „Konieczność, czy wolność?” — prof. Ajdukiewicz (Lwów). 22:15 „Wizyta mikrofonu u państwa Bigdułskich”. 23:05 Specjalna audycja dla uczestników polskiej wypływu polarnej na Spitzberg.

GEORGE OWEN BAXTER.

Na Dzikim Zachodzie

POWIEŚĆ.

— Do diabła! — zaklął starzec. — Czy nie masz choć trochę wstydu? I to moja krew!

— Nie mów tak! — odparł Andrzej wyniośle, jak mu dotąd nigdy się nie zdarzyło. — Nudzisz mnie. Pragnę trochę spokoju i ciszy, aby pomyśleć o różnych rzeczach. Coś było złego w mem dotychczasowem życiu.

— Dopiero teraz to zauważyłeś?

— Jeśli nie zamilkniecie, to pójdę w pole, aby znaleźć spokój.

— Nie ruszaj się synu, póki nie powiem ci sam, co o tem wszystkiem myślę. Otóż, Andrzeju, tyłem lat czekał na tę chwilę, kiedy nareszcie...

Zdumiał się, zobaczywszy, że Andrzej wstał i ruszył do drzwi.

— Stryju — rzekł Andrzej. — Dotychczas szanowałem ciebie i twoje zdanie. Dziś nie dbam o to, co ty lub inni mówią. Jedna tylko rzecz mnie dziś obchodzi. Czuję, że żyłem dotąd w brudzie i błocie. Wychodzę, aby spokojnie samemu pomyśleć o tem. Dobranoc.

ROZDZIAŁ III

W siodle.

Kacper Lanning był zupełnie oszołomiony. Gdy drzwi trzasnęły za Andrzejem, oparł się o ścianę i szepnął: „Co się stało? Co się stało?” Jedna tylko rzecz była jasna: Andrzej przestał się bać swego stryja, przestał szanować jego aurytet.

Jednocześnie starzec doszedł do przekonania, że trzeba, aby nastąpiło star-

cie między bratanikiem a jakimś awanturnikiem, gdyż inaczej Andrzej może stać się nikczemnym tchórzem. Co do próby starcia, to Kacper nie widział lepszej okazji nad walkę z Buckiem Heathem. Albowiem Buck znany był z porwyczości, ale nie lubił sięgać po rewolwer, co więcej, wołał fanfanonadę od prawdziwej walki.

Kacper wyszedł z domu bez wieczerzy i ruszył do karczmy. Zastał Bucka Heatha przy szynkwaciu, dobrze usposobionego do żaczepki. Był z nim Bill Dozier, czarna owca w starej, dobrej rodzinie Dozierów. Jego brata, Hala Doziera, wszyscy w całej okolicy, szanowali i bali się, ale Bill odziedziczył po przodkach tylko jedną dobrą cechę: gotowość do walki. Lubiał awantury, chętnie walczył i z tego powodu, nie że potrzebował pieniędzy, został niedawno obrany na szeryfa. Pokpiwał teraz z Bucka Heatha nieco wzgardliwie, bawiąc się jego pijackimi przechwałkami. Ale Buck nie był tak pijany, żeby nie spostrzec, że Bill Dozier traktuje go lekceważąco. Złocił się w duszy na niego, ale za bardzo się go obawiał, aby otwarcie szukać zwady. W tym doskonałym momencie stary Lanning, udając, że jest zdyszany, ujął go zniacnacka za łokieć.

Gdy Buck odwrócił się z przekleństwem, Kacper szepnął mu do ucha:

— Zmykaj stąd Buck. Wyjeżdżaj czempredzel, jeżeli chcesz uniknąć awantury. Mój bratanek dowiedział się, żeś go wyśmiewał publicznie i chce się pomścić. Szuka cię teraz po mieście.

Opary alkoholowe, w których się pła wiał dotychczas głowa Heatha, natychmiast wywylęzły. Przypomnił sobie, że bratanek Kacpra Lanninga to przecież nie kto inny, tylko ten łagodny mło-

kos, Andrzej z kuźni. Odpowiedział więc Kacprowi, żeby przyprowadził Branka tutaj. Zastanie tutaj cały komitet przyjęcia w osobie jednego Bucka Heatha.

— Nie bądź głupi, Buck — rzekł Kacper, oglądając się przez ramię. — Czyż nie wiesz, że Andrzej to warjat, jaknaczy krwi, kiedy coś go wzburzy? Właśnie teraz pożąda krwi. Wymknij się tedy z miasta, póki tamten nie ostygnie.

Buck Heath tyknął znowu z butelki, która wyjął z kieszeni i spojrział na Kacpra z uraza.

— Kacprze — oświadczył ponuro, kładąc mu rękę na ramię. Może wasz Andrzej jest naprawdę łudożercą, ale ja właśnie lubię takie kaski, jak on, i akurata tutaj jest jądłodajnia. Chętnie go spróbuję.

Pchnął nogą drzwi karczmy, wołając:

— Gdzież on jest?

Poczem, znalazłszy się na progu, dołdał ciszej:

— Szukam tego łudożerco!

Kacper Lanning i Bill Dozier spojrzeli na siebie porozumiewawczo.

— Trochę pijany, ale przedewszystkiem tchórz — mruknął Bill Dozier.

— Jak tylko wytrzeźwieje na powietrzu, skoczy na konia i ucieknie. Ale, powiedźcie, Kacprze, czy naprawdę wasz chłopak pożąda jego skalpu?

— Wygląda na to — odpowiedział Kacper poważnie.

— Nigdybym nie przypuszczał — rzekł Bill Dozier.

Kacper zaczerwił się, gdyż aluzja była wyraźna. Podeszli razem do okna i wyjrzeli na drogę.

Wyglądało na to, że Bill Dozier miał rację. Albowiem Buck Heath, postawszy chwilę na środku drogi, zawrócił i

ruszył prosto tam, gdzie stał jego koń. Cicha pomruk rozszedł się po karczmie, gdyż i inni goście stali przy oknach i ciekawo byli, co się stanie. Słyszeli poprzednio przechwałki i kpinki Bucka, więc teraz mruzcili szczyderco, widząc, że w ostatniej chwili podwinął ogon i zabiera się do ucieczki. Buck nie byłby powi tany radośnie za następną swą wizytą w Martindale.

Jeszcze parę sekund i Buck siedziałby w siodle, ale w ciągu tych paru sekund przeznaczenie ujęło sprawę w swoje ręce. Na zakręcie drogi pojawił się Andrzej Lanning z głową pochyloną, po grzązno w myślach. Wszyscy w karczmie wrzasnęli:

— Buck! Masz go! Pokaż, co potrafisz!

Buck Heath odstąpił na krok od konia, Andrzej podniósł głowę. Staneli na przeciw siebie, oko w oko. Trudno było zgadnąć, który z nich miał się cieszyć ze spotkania. Ale Andrzej odezwał się pierwszy. W karczmie zapanowała głucha cisza. Większość widzów uśmiechnęła się spokojnie, albowiem kaliber tych dwóch przeciwników był znany. Nikt nie spodziewał się gwałtownej sceny. Kacper Lanning stał w drzwiach z pochmurną twarzą. Modlił się w duszy.

Do uszu wszystkich doszedł głos Andrzeja:

— Słyszałem, że gadałeś coś o mnie, Buck. Czy to prawda?

Był to początek dobrego, uczciwego. Kacper odetchnął, w zylach krew potoczyła się zwawiej. Może ten spokój chłopaka nie jest objętnością?

— Ech — odpowiedział Buck — nie bierz wszystkiego, co słyszysz, za ewangelję. O czem ta miałem gadać?

(D. c. n.)